Jano Polska Wersja, KRWAWY DIAMENT (FEAT

mam w sobie Krwawy Diament
ten Krwawy Diament
w sobie mam jak ekwiwalent
do tego talent
a więcej wad niż zalet, ale gruby balet już nie pomaga wcale
wolę kończyć jak zaczynam – z flachą przy stole
to takie polskie, nie jestem patolem, proste - polej!
mam żądze te co każdy i chęć potrzeb
rozumiesz to dobrze, się nie mądrzę, tylko chcę coś więcej niż wyjść pod klatkę na piwko
nie mam nic przeciwko żeby napchać kiesę
miejsce z którego jestem, jest marginesem
ok, może ci nie stykać taki obrót sprawy:
że byłem dresem i zawsze miałem swoje zasady
co wyniosłem z domu, to dużo miłości
mam przekazać komu to i te wartości, owszem
na nich sam wyrosłem i się trzymam zawsze
mam Krwawy Diament w ręku
przez niego patrzę!

mam w sobie Krwawy Diament
dobre serce me, dobra dusza ma
też musiałem przejść przez piekło
jak znaleźć sens, kiedy wokół tylko getto
mam w sobie Krwawy Diament
dobre serce me, dobra dusza ma
też musiałem przejść przez piekło
jak znaleźć sens, kiedy wokół tylko getto

[Ero JWP]
jestem z kipy, której nie brak atramentu
nie brak nam talentu, fach mam w ręku
dziękuję, thank you
że scena to docenia
bujasz głową przy tym dźwięku bez zbędnego pierd*lenia
wiedzą o tym ziomki z osi, skaterzy i gangusy
co mówię, to nie głupoty, wiec u bossów też mam plusy
hip-hop to mam w duszy, jak gówniany – to mam w dupie
dużo rzeczy wygląda jak mucha w zupie, ale
to nie o tym dziś, jestem jak ten Krwawy Diament
nowy dzień to nowy szlif, żeby błyszczeć po firmament
w domu rzadko przejebane raczej , raczej bardzo gites
ciągnęło mnie do lasu, tam gdzie ziomeczki ze splifem
nie raz miałem w pipe, za akcje karygodne, na szczęście większość bez kary, więc śmigam swobo
i bardzo mi wszystko jedno, czy jesteś antyfanem
Mówił Ero JWP 24 karatowy diament

[Kacpert HTA]
rzeczywistość szara znowu puka do mych drzwi
gniewu nie ma w moich planach
nie mam do dodania nic
miasto, panorama: widzę tylko krew pot i łzy
złote klamki na maybachu
z drugiej strony brud i syf
a ja kocham mój kraj, rap, polskie wersy
getto music, ja na pewno bez tych wersji
świat w chu* agresji, presji, nocnych sesji
jestem mc – nieskromny jak książę Persji
pale sensi, tu jest chyba wprost dobrze
ja chyba nawet przegapię swój pogrzeb
myślę mądrze, lecz nie zawsze dobrze robię
krwawy diament noszę z boku jak Obi-Wan Kenobi
żaden fan utopi czy tam fan od kopi
chce mieć kur* dobry hajs choć zacząłem od drobin
nie chcę zboczyć z drogi, świat jest kur* za drogi

chociaż nikt nie stawiał na mnie, ojcze padniesz, mój drogi

mam w sobie Krwawy Diament
dobre serce me, dobra dusza ma
też musiałem przejść przez piekło
jak znaleźć sens, kiedy wokół tylko getto
mam w sobie Krwawy Diament
dobre serce me, dobra dusza ma
też musiałem przejść przez piekło
jak znaleźć sens, kiedy wokół tylko getto

[Hinol PW:]
Głęboko pod ziemią, gdzie pierwiastki łącza to flow
powstaje kamień ze skazą, później go fani czczą
dla nich diamentem się staniem dla mnie jest zlany krwią
jest na nim znamię po każdej ranie a nie toszoł
najpierw był węglem pokrytym sadzą
a wiec wcześniej ludzie chcieli by w piekle płonął
lubią ludzi w tej grze co pięknie błyszczą
twardym jestem diamentem, przetnę każde szkło
czarne lustro, w które wlepiasz wzrok
jebie peleton, jestem już dawno pro
jebany samolot, moje paliwo to z treningu, pot, pot, pot
krok w krok, i z każdym tym kilometrem mam rymotok
wbijam w szok każdą gębę, tak jak w Kongo
bo niosę szczęście i mękę, ból i pengę, comprende?
będę krwawym diamentem, ot, co!

mam w sobie Krwawy Diament
dobre serce me, dobra dusza ma
też musiałem przejść przez piekło
jak znaleźć sens, kiedy wokół tylko getto